Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zl.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA I EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, Rynek 12.

Nr. 209 Katowice, niedziela 9-go września 1928. **Rok 27**

Niemcy wydalają nauczycieli polskich ze Śląska Opolskiego.

Opole. (Wiad. wł.) Niemcy uniemożliwiają pracę szkolną i oświatową na Śląsku Opolskim. Jak wiadomo, z powodu braku jakichkolwiek polskich seminarjów nauczycielskich na Śląsku Opolskim i braku wskutek tego polskich nauczycieli, zmuszone było polskie społeczeństwo sprowadzić kilku nauczycieli Polaków z Polski dla udzielania nauki języka polskiego. — Obecnie prezydent prowincji odmówił pozwolenia na pobyt dwom nauczycielom, obywatelom polskim, pp. Pieczce i Ludydze bez podania powodów. — W ten sposób szkolnictwu polskiemu na Śląsku Opolskim zadany został poważny cios, zwłaszcza że Rząd Pruski zupełnie nie troszczy się o wykształcenie odpowiednich sił nauczycielskich dla szkół polskich.

Równocześnie wydalony został ze Śląska Opolskiego instruktor rolny p. Rudzki, który zajmował się organizowaniem Kółek Rolniczych na wsi. Dla podcięcia tej roboty i uniemożliwienia rozwoju polskiego życia gospodarczego po naszej stronie wydalono również bez podania powodów jednego z najtęższych pracowników na niwie gospodarczej. Zażalenia Związku Polaków w Niemczech pozostały bez skutku.

(Tak wygląda owa osławiona tolerancja władz pruskich, na którą stale powołuje się tutejsza prasa niemiecka. Mamy nadzieję, że nasze władze wyciągną konsekwencje z tego postępowania rządu pruskiego, szkodzące spokojnej i legalnej pracy Polaków na Śląsku Opolskim. Skoro władze tamtejsze nie pozwalają na pobyt nielicznym Polakom, przebywającym na Śląsku Opolskim, nie należy pozwalać na pobyt tysięcy Niemców w Województwie. — Red.)

Kanclerz Müller przemawia w Genewie.

Genewa. (PAT.) Otwierając piątkowe posiedzenie Ligi Narodów, przewodniczący Zahle odczytał rezolucję prezydjum Zgromadzenia, dotyczącą ponownej obieralności Hiszpanji i prosił o jej przyjęcie. Przedstawiciel Szwecji Unden wniósł o odrzucenie rezolucji, gdyż Szwecja przeciwna jej jest ze względów zasadniczych. Stanowisko to poparł delegat Norwegji Mowinckel również ze względów zasadniczych. Za przyjęciem rezolucji wypowiedział się delegat Chili. W głosowaniu 44 głosy padły za przyjęciem rezolucji, 4 przeciw. W ten sposób rezolucja prezydjum została przyjęta.

Po głosowaniu Zgromadzenie przystąpiło do dalszej dyskusji generalnej nad sprawozdaniem o działalności Rady Ligi i sekretarjatu generalnego. W dyskusji przemawiał delegat indyjski imieniem panujących książąt indyjskich. Indje zawsze z wielką uwagę śledziły prace Ligi w dziedzinie higjeny, malarji oraz handlu żywym towarem i opjum.

Następny mowca Japończyk Adatzi, żywo oklaskiwany, bronił dzieła Ligi Narodów, podkreślając zwłaszcza pomyślne wyniki na polu gospodarczem, oraz prace komitetu bezpieczeństwa, które przyczyniły się do odprężenia i rozbrojenia. Po nim zabrał głos przedstawiciel grecki Politis. Zaznaczył on, że działalność komitetu bezpieczeństwa i rozjemstwa przyniosła pomyślne wyniki. Pakt Kelloga może również zwiększyć bezpieczeństwo i wzmocnić akcję Ligi Narodów.

Mowa kanclerza Müllera.

Na popołudniowem posiedzeniu Rady Ligi Narodów pierwszy zabrał głos kanclerz Rzeszy Herman Müller, wygłaszając dłuższe przemówienie. Na wstępie kanclerz wyraził wolę Niemiec uczestniczenia w międzynarodowych usiłowaniach, mających na celu doprowadzenie do porozumienia i przyjaznego współżycia narodów. Dlatego też — mówił kanclerz — Niemcy okazały natychmiastową gotowość przystąpienia do Paktu Kelloga, który przyczyni się do przyspieszenia akcji Ligi Narodów, zmierzającej do utrzymania i wzmocnienia pokoju. Następnie kanclerz przystąpił do omówienia zagadnienia rozbrojenia. Wystąpił on z krytyką dotychczasowych prac nad rozbrojeniem. Komisja przygotowawcza powinna jak najprędzej dokończyć swe prace, aby nareszcie mogła zebrać się ogólna konferencja rozbrojeniowa. Najwyższy czas, by państwa spełniły obowiązek, jaki nakłada na nie traktat wersalski, mianowicie, że po rozbrojeniu Niemiec wszystkie państwa przystąpią do rozbrojenia. Niemcy są obecnie jedynem państwem rozbrojonem. Rozbrojenie to nie może być dłużej jednostronne.

Narady nad opróżnieniem Nadrenji.

Briand u kanclerza Müllera.

Genewa. (PAT.) W piątek wieczorem minister Briand rewizytował kanclerza Rzeszy Müllera. Wizycie tej przypisują szczególne znaczenie, ponieważ Briand przed udaniem się do kanclerza Müllera naradzał się z przedstawicielami innych państw okupacyjnych.

Obaj mężowie stanu ponownie rozpatrywali cały kompleks spraw, pozostających w związku z przedterminowem opróżnieniem Nadrenji, przyczem, jak słychać, osiągnięto zgodę co do tego, że przed przyciągnięciem do narad pozostałych państw okupacyjnych winny być prowadzone dalej przedewszystkiem rozmowy niemiecko-francuskie.

Bezpośrednio przed rozmową z Müllerem, konferował Briand z przedstawicielem Anglji, lordem Cushendun, a ten następnie z Hymansem.

W wyniku rozmowy Brianda z Müllerem w najbliższych dniach kanclerz będzie rozmawiał z przedstawicielami innych państw okupacyjnych, poczem dopiero nastapić ma wspólna konferencja.

Co pisze prasa niemiecka?

Berlin. (PAT.) Prasa nacjonalistyczna w dalszym ciągu maluje w najczarniejszych barwach obecne położenie delegacji niemieckiej w Genewie, zarzucając nadal Briandowi sabotowanie rokowań w sprawie Nadrenji i stosowanie taktyki, zmierzającej do psychicznego zmęczenia i zdemoralizowania delegacji niemieckiej.

„Deutsche Tageszeitung" i „Lokal-Anzeiger" twierdzą, że plan taktyki francuskiej polega na tem, aby wyciągnąć od Niemców formalną propozycję, aby zabezpieczyć sobie w ten sposób wyłączny wpływ na dalszy bieg wydarzeń.

„Lokal-Anzeiger" twierdzi, że strona francuska poczyniła delegacji dwie propozycje: 1. ażeby Niemcy przesłały poszczególnym mocarstwom okupacyjnym notę, przedstawiającą podstawę niemieckich żądań ewakuacyjnych, któreby niejako były ofertą niemieką; 2. jeżeli kanclerz nie będzie chciał przedstawić żadnej z takich propozycyj na piśmie, to w tym wypadku strona francuska ma proponować, by kanclerz zainicjował zebranie się konferencji mocarstw okupacyjnych na ostatnie dni obrad Ligi.

Tragedja narodu.

Gdy wojna światowa skończyła się, gdy działa i dzwony głosiły światu, że oto zapanował „wieczny, błogosławiony pokój", zabrzmiał rażący zgrzyt od — wschodu. Tam w południowej Rosji, na Kaukazie, w Armenji, w Anatolji ludzie nadal mordowali ludzi. Nie oszczędzano tam nikogo, ani wojskowych, ani cywilnych, ani starców, kobiet i dzieci. Wojny toczyły się dosłownie przeciw całym ludom: Turcy walczyli z Grekami, Ormjanie przeciw Tatarom i Kurdom, Grecy znowu przeciw Turkom.

Zaczęła się masowa mordownia, palono i niszczono całe wsie, tępiono wszystkich mieszkańców.

Trzeba pamiętać, że to mocarstwa europejskie wznieciły ten pożar, one podburzyły ludy Wschodu przeciw ich sąsiadom. Francja, popierając białogwardzistów Wrangla, Anglja Greków. A gdy ich sojusznicy zostali rozbici, użyczały im swoich okrętów dla ucieczki z tego piekła.

Zaczęła się wędrówka narodów, tak masowa i pełna niedoli, jakiej historja dotąd nie znała.

Samych Greków wygnano z Małej Azji półtora miljona na skalisty półwysep Peloponeski; Grecja zemściła się i wygnała 400.000 mahometan do Małej Azji, chociaż mieszkali oni od dziesiątków i setek lat w Grecji; 300.000 żołnierzy Wrangla osiadło na Bałkanach; 50.000 Ormjan szukało ratunku w Grecji, a 200.000 zbiegło na Kaukaz. Olbrzymie tłumy ludzi głodnych, zrozpaczonych mężczyzn, kobiet i dzieci, co jeno szmaty na ciele i przerażenie w sercu posiadali osiedlono w obozach koncentracyjnych, gdzie głód i zaraza zbierały obfite żniwo. Sprawa uciekinierów stanęła na porządku dziennym Ligi Narodów, która wydelegowała znanego podróżnika Frithjofa Nansena na komisarza tej niezmiernej krzywdy uciekinierów. Nansen podjął się tej misji, a wkrótce zabrzmiało jego oskarżenie o wymordowanie miljona Ormjan przy asystencji mocarstw europejskich.

Nansen miał za zadanie osiedlić w sowieckiej Armenji na pustyni Sadarabad kilkadziesiąt tysięcy uciekinierów. Przy tej okazji odbył podróż przez Armenję wraz z całą komisją rzeczoznawców. Opisując losy Ormjan w książce p. t. „Oszukany naród", oskarża on Turcję i jej sojuszników o dokonanie zbrodni, wobec której straszliwe pochody Dżyngis-Chana tracą na okrucieństwie.

Na ogólną liczbę 1.800.000 Ormjan wymordowano cały milion i to nie z konieczności wojennych, ale jako „sposób" wynaradawiania. Czemże jest Dżyngis Chan wobec Envera Paszy, wodza młodoturków, albo Kemala Paszy obecnego dyktatora Turcji!

Już od r. 1895 rząd turecki postawił sobie za zadanie zupełne wytępienie Ormjan. W latach 1895 i 1896 zamordowano na rozkaz sułtana Abdula Hamida 70.000 do 90.000 Ormjan. Cały świat zatrzasł się wówczas z oburzenia. W 1902 r. Miedzynarodówka socjalistyczna ogłosiła na Kongresie paryskim płomienną odezwę. Ale wszystko było niczem w porównaniu z masowemi pogromami Ormjan, dokonanemi przez młodoturków na początku wojny światowej w latach 1915 i 1916.

Łącznie zabito w latach 1915 i 1916 jeden milion Ormjan.

Ale martyrologja ich nie skończyła się. Na podstawie traktatu w Brześciu Litewskim Niemcy zmusiły Rosję do ustąpienia Turcji rosyjskiej Armenji. 15 do 18 września Turcy zamordowali na ulicach Baku 20 do 30 tys. Ormjan. Wkrótce potem Niemcy i Turcja zostały rozbite. Aljanci proklamowali niepodległość Armenji, ale nie wysłali ani jednego żołnierza do kraju, okupowanego przez Turków; aljantów nie interesował los Ormjan ani kraju, w którym nie było nafty ani złota, to też palcem nawet nie kiwneli, aby rozbroić

wojsko tureckie w Armenji. Tak więc Ormjanie zostali oszukani przez wszystkich.

Słuszne jest oburzenie Nansena, gdy pyta: „Po co zajmuje się Liga Narodów losem wygnańców armeńskich? Czy tylko dla uspokojenia swego nieczystego sumienia? Najskromniejszych nawet ofiar nie chciano ponieść dla ulżenia niedoli wygnańców. Ludy Europy i jej mężowie stanu są zmęczeni kwestją ormiańską.

Sama nazwa Armenji przypomina im zobowiązanie, dla którego spełnienia nie ruszyli nawet palcem. Chodziło przecież tylko o jakiś mały, nieszczęśliwy naród, nie posiadający źródeł naftowych ani żył złota!

Przegląd polityczny

Kongres Eucharytsyczny w Częstochowie.

Otwarcie Kongresu nastąpiło w piątek i rozpoczął się odśpiewaniem Veni Creator w Bazylice, pocz. nast. procesja po wałach i wystawienie Przenajświęt. Sakramentu na „Szczycie". Przemówienia wygłosili ks. biskup Kubina, oraz ks. Prymas kardynał Hlond.

W drugim dniu Kongresu odbędą się w godzinach rannych Msze św., a po południu wygłoszone zostaną referaty osobno dla kobiet, dla młodzieży męskiej i żeńskiej oraz dla mężów katolickich.

Dzień sobotni będzie zakończony procesją Eucharystyczną z Bazyliki oraz kazaniem ks. prałata Wróblewskiego: „Obowiązek zadośćuczynienia Chrystusowi Eucharystynemu".

W niedzielę rano o godz. 6-ej zostanie odprawiona Msza św., podczas której śpiewane będą „Godzinki". Po Mszy św. zaś nastąpi procesja Eucharystyczna z Jasnej Góry do Katedry, poczem wygłoszą kazania Metrop. Sapieha i ks. biskup Okoniewski.

Po południu odbędzie się pochód Katolickich Robotników z placu przed Katedrą na plac przed Jasną Górą, i po kazaniu ks. biskupa Kubiny nastąpi zakończenie Kongresu odśpiewaniem „Te Deum" i „Boże, coś Polskę".

O traktat handlowy Niemiec z Polską.

Związek północno-wschodni niemieckich izb handlowo-przemysłowych mieszczący się w miastach, położonych wzdłuż korytarza polskiego i granicy polskiej, powziął rezolucję oświadczającą, że izby te są zainteresowane w wysokim stopniu w dojściu do skutku traktatu handlowego z Polską, dlatego, że traktat taki umożliwiłby hsndlowi i przemysłowi tych okręgów odzyskanie zaplecza (Hinterland), które stanowitaki umożliwiłby handlowi i przemysłowi tych okręgów przed wojną. Rezolucja wysuwa dalej żądanie, aby przy zawarciu traktatu handlowego uzyskały Niemcy również gwarancję co do wykonania tego traktatu, ponieważ bogate doświadczenie wskazuje na to, jak dalece możliwe jest pokrzyżowanie i uniemożliwienie skutków traktatu. Przedewszystkiem żąda rezolucja specjalnych postanowień, dotyczących opodatkowania przedsiębiorstw niemieckich w Polsce i wykonywania jurysdykcji w stosunku do niemieckich pieniężnych roszczeń. Rezolucja kończy się oświadczeniem, że koncesje niemieckie udzielone Polsce nie mogą doprowadzić do zachwiania podstaw, na których opiera się przemysł i handel nadgranicznych okręgów, t. zn. do zachwiania i zrujnowania rolnictwa w tych okręgach. Podstawami bytu rolnictwa w tych północno-wschodnich okręgach niemieckich są kartofle, żyto i hodowla nierogacizny. Import z Polski tych trzech artykułów powinien — jak żąda rezolucja, — wystarczyć na zaspokojenie potrzeb przemysłu w tamtejszych okręgach w dziedzinie surowca, ale nie powinien wstrząsać bytem rolnictwa niemieckiego w tamtych okolicach.

Masonerja a żydzi.

„Polak Katolik" podkreśla, że w łożach masońskich pierwszorzędną rolę odgrywają żydzi.

„W ciągu dłuższego czasu organizacje masońskie w Europie i Ameryce nie przyjmowały do swych szeregów żydów. Z powodu nieobecności elementu żydowskiego loże masońskie pierwotnie nie zwalczały z taką jak dziś zawziętością Kościoła Katolickiego i ideałów narodowych. W Polsce zaś przedrozbiorowej dzięki nawskróś katolickim tradycjom narodu masonerja nie ujawniała w ciągu dłuższego czasu swych antyreligijnych zapędów".

„Napływ żydowstwa do masonerji zagranicą i w Polsce skierował cały rozpęd i zapał tej organizacji do walki z katolicyzmem i narodowością."

W niepodległej Polsce masonerja działa zdaniem „Polaka-Katolika" pod komendą żydów francuskich, niemieckich i angielskich.

Chorzy ministrowie.

Pomiędzy obecnymi angielskimi ministrami niema ani jednego zupełnie zdrowego. Wszyscy są i niemłodzi i chorzy. Jedni więcej, drudzy mniej. Złośliwe gazety nazywają obecną radę ministrów ministerstwem konserwatywnych inwalidów.

Jak dalece te sprawy zaszły, wynika z tego, że główny kierownik partji konserwatywnej, Davidson, udał się do prezesa rady, Baldwina, leczącego się w francuskich wodach, domagając się usunięcia niektórych ministrów. Baldwin jednakże odmówił. Do wyborów, mających się odbyć na wiosnę przyszłego roku, nie zgodzi się na żadne zmiany w ministerstwie. Rząd winien wystąpić przy wyborach jako harmonijna całość. Po wyborach, jeśliby Baldwin pozostał prezesem rady ministrów, gotów jest ministerjum tak zorganizować, ażeby wprowadzić do niego możliwie jak najwięcej młodszych sił.

Chamberlain.

Jak wiadomo, Chamberlain, angielski minister spraw zagranicznych, zachorował poważnie, wziął przeto kilkumiesięczny urlop i wyjechał na kurację. Czy z niej wróci zdrowszy i będzie mógł objąć urząd ministra, trudno powiedzieć. Rozmaite gazety prorokują, że już na urząd nie powróci.

Przy tej sposobności podają szczegóły o sprawach osobistych ministra. Kto go widzi, ma wrażenie, że to wielki pan i arystokrata. Tymczasem dziadek jego był szewcem. Ojciec zaś zaczął od tego, że był reprezentantem szewskiego handlu ojcowskiego. Sam był wyuczony szewiectwa, lecz rzemiosła tego nigdy nie uprawiał. I niedługo je rzucił, a założył fabrykę gwoździ i śrub, która tak świetnie się rozwinęła, iż do dziś stanowi główną podstawę dobrobytu rodziny. Potem ojciec obecnego ministra zaczął się zajmować polityką i doszedł w niej do wielkiego znaczenia. Należał do partji liberalnej, syn jego zaś, dzisiejszy minister, jest konserwatystą.

Minister Chamberlain nie ma tyle zdolności, co ojciec jego. Tamten był człowiekiem i politykiem twórczym. Ten jest tylko bardzo dystyngowanym wykonawcą przejętych po poprzednich ministrach myśli. Dla tego też polityka angielska w ostatnich czasach nie odznaczała się niczem nadzwyczajnem i łatwo ulegała wpływowi polityki francuskiej

Uznanie króla Zogu.

W godzinę po przysiędze króla Zogu Włochy uznały go jako praworządnego władzcę Albanji. Równie prędko uczyniła to samo Grecja. Dlaczego tak szybko wszystko poszło, opowiada belgradzka „Politika". Włochom zależało na tem, aby choć jedne państwo sąsiednie króla Zogu uznało. Skorzystała więc z tego, że Albanja zaskarżyła Grecję o trzy miljony złotych franków jako odszkodowanie dla wydalon. z Gracji Albańczyków, i doradziła nowemu królowi, aby owe 3 miljony Grecji darował, jeśli go natychmiast jako monarchę Albanji uzna. Grecja się zgodziła. Zawarto piśmienną umowę. W Grecji wywołała ta sprawa oburzenie i protest licznych posłów.

Chorwacka niezależność.

Gazety chorwackie w Zagrzebiu podały nadzwyczaj ciekawą wiadomość. Dzień przed odjazdem zranionego Stefana Radicza przywódcy partji rządowych na naradzie w zamku byli gotowi, odstąpić czysto chorwackie części kraju i wydać je na łaskę losu, armję wycofać z nich na starą granicę serbską i zawiadomić mocarstwa o tem, co się stało.

I wtedy Radicz i Pribicewicz oparli się wykonaniu tego planu, bardzo energicznie oświadczając się bezwzględnie za jednością Jugosławji. Na skutek tego przywódcy partyj rządowych odstąpili od swoich zamiarów.

Zapytany obecnie przez dziennikarzy poseł Pribicewicz, czy to się zgadza z prawdą, odpowiedział twierdząco.

Venizelos ciężko chory.

Prezes rządu greckiego Venizelos zachorował na grasującą w Grecji zaraźliwą febrę. Atak jej trwa zwykle sześć dni. Śmiertelność jest niewielka. Febra staje się niebezpieczną tylko dla ludzi z chorem sercem lub też liczących ponad 60 lat. Venizelos ma zdawna słabość serca i liczy 68 lat. Dla tego też obawiają się o jego życie.

Istotnie, gdyby Venizelos teraz umarł, zbieg ten okoliczności byłby tragiczny. Opanował rządy w kraju, odniósł świetne zwycięstwo przy wyborach i mógłby czynić, coby chciał... I oto śmierć chwyta go pod gardło i kończy wszystkie świetności życiowe.

Hr. A. K. Tołstoj.

KSIĄŻĘ SREBRNY

65) —o— (Ciąg dalszy.)

— A czy ty, batiuszka, ich znasz? — spytała Onufrowa.

— Bo co?

— Czy oni na prawdę są ślepi?

— Jakto? — rzekł Jan i w jednej chwili uczepiło się go podejrzenie.

— Posłuchaj mnie, carze — mówiła dalej mamka — strzeż się tych ślepych; zdaje mi się, że oni przyszli w złej myśli, strzeż się ich batiuszka, posłuchaj mojej rady.

— Co wiesz o nich? mów — rzekł Jan.

— Nie pytaj mię batiuszka. Tego, co wiem, powiedzieć nie mogę; zdaje mi się, że oni mają złe zamiary, a dlaczego zdaje, o to nie pytaj. Napróżno nikogom jeszcze nie ostrzegała. Gdyby mnie była posłuchała nieboszczka twoja matka, z pewnością i dotąd by żyła jeszcze.

Maluta ze strachem spojrzał na mamkę.

— A ty po co się na mnie gapisz? Niewinnych tracisz, a złego człowieka rozpoznać nie możesz, widać to nie twoja rzecz! Węchu do tego ci nie starczy, rudy psie!

— Carze — rzekł Maluta — pozwól mi łagodnie się wywiedzieć od tych ludzi, co oni za jedni i od kogo przysłani?

— Nie potrzeba — odpowiedział Jan — ja się sam dowiem. Gdzie są?

— Tutaj, batiuszka, za drzwiami — wskazała Onufrowa — stoją w sieni.

— Maluta, podaj mi stalową koszulkę ze ściany i idź, niby do domu, a gdy ślepi wejdą, wróć się do sieni i zaczaj z opryczników. Jak tylko krzyknę, wpadaj i łapcie ich. Onufrowo, podaj jesion.

Car włożył stalową koszulę, na nią czarny habit i położył się do łóżka, mając przy sobie ten sam jesion, którym niedawno przebił nogę posłowi kniazia Kurbskiego.

— Teraz niech wejdą — rzekł.

Maluta położył klucze pod carskie wezgłowie i wyszedł razem z mamką. Lampki przy śś. obrazach słabe rzucały światło na pokój. Car udając znużonego, leżał na łóżku.

— Wejdźcie, ubodzy — rzekła mamka — car każe.

Pierścień i Jastrząb weszli ostrożnie, stąpając i machając wokoło siebie rękoma.

Jednym, bystrym rzutem oka Pierścień obejrzał izbę i znajdujące się w niej przedmioty.

Na lewo od drzwi piecyk; w kącie stało łóżko carskie i między piecem a łóżkiem było w ścianie okno, nigdy okiennicami nie zasunięte, bo car lubił, by pierwsze promienie słoneczne padały do jego sypialni. Teraz oknem widać było księżyc, którego srebrzysty blask igrał na kaflach pieca.

— Jak się macie ślepi muromcy, wiercące boby? — rzekł car wpatrując się w rysy rozbójników.

— Wiele lat życzymy twej carskiej miłości — odpowiedzieli Pierścień i Jastrząb, kłaniając się do samej ziemi. — Niech Matka Boska ma cię w swojej opiece, że nas biednych, nieszczęśliwych ludzi, po ziemi chodzących, po wodzie brodzących, świata bożego niewidzących nie odpychasz. Niech cię strzegą od złego śś. Piotr i Paweł, Jan Złotousty, Kuźma i Damjan i wszyscy śś. męczennicy. Daj ci Boże wszystko, o co prosisz i modlisz się. Obyś zawsze chodził w złocie, dobrze jadł i pił i słodko spał, a twoi wrogowie oby zawsze jęczeli i płakali z głodu.

— Bóg zapłać, Bóg zapłać, ubodzy — rzekł Jan precz się wpatrując w rozbójników — cóż? widać dawno oślepliście.

— Za młodu jeszcze batiuszka car. — odparł Pierścień, kłaniając się i zginając kolana — obaj za młodu oślepliśmy, nie pamiętamy nawet, kiedyśmy widzieli boże słonko.

—A któż was nauczył śpiewać pieśni i opowiadać bajki?

— Sam Bóg, batiuszka, nauczył, sam Bóg jeszcze nauczył starodawnemi czasy.

— Jakim sposobem? — spytał Jan.

— Starcy nasi opowiadają i gęślarze śpiewają o tem: było to starodawnemi czasy, gdy wznosił się Chrystus do nieba, rozpłakali się biedni, chromi, kalecy, znaczy wszyscy żebracy; dokąd Chrystusie uciekasz, komu nas zostawiasz? Kto będzie nas karmił, poił? Odpowiada Chrystus król niebieski:

„Dam wam, mówi, górę złotą, rzekę mlekiem i miodem płynącą, ogrody z winem i jabłonie piękne; będziecie syci, napici." Wtedy rzekł Jan św.: nie dawaj im ani góry złotej, ani rzeki mlecznej, ani ogrodów z winem, ani pięknych jabłoni; napadną na nich silni, bogaci, wszystko odbiorą. Daj im jeno Chrystusie królu Niebieski imię Twoje Chrystusowe, naucz ich śpiewać piękne pieśni i o starych dziejach opowiadać, i o boskich ludziach. Rozproszą się po świecie, będą opowiadali i śpiewali; każdy ich obuje, odzieje, nakarmi, napoi. I rzecze Chrystus król niebieski: Niechże się stanie wedle słów twoich, Janie! Niechże umieją śpiewać piękne pieśni, grać na dźwięcznych gęślach i opowiadać o starych dziejach, a kto ich nakarmi, otuli, obdarzy, napoi, temu dam miejsce w raju; nie zamykają się drzwi do raju dla takich.

— Amen — powiedział Jan. — Jakież umiecie bajki?

(Ciąg dalszy nastąpi).

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Niedziela 9 września

Niedziela piętnasta po Z. Świątkach

Uroczystość Imienia N. Marji P.
Św. Gorgonjusza i Doroteusza, M. M., † 303.
Św. Piotra Klawera, wyznawcy, T. J., † 1654.

SŁOW.: SOBIEBÓR.

Nakłoń, Panie, ucha Twego ku mnie, a wysłuchaj mię; zbaw, o Boże mój, sługę Twego, ufającego w Tobie. Zmiłuj się nade mną, Panie, bo bezustannie wołam do Ciebie. (Psalm 85).

Błogosławiony człowiek, który mię słucha, i który czuwa u drzwi moich na każdy dzień, a pilnuje u podwojów drzwi moich. (Przyp. VIII. 34).

Dokądże leniwcze spać będziesz? Kiedy powstaniesz ze snu swego? Idź do mrówki, o leniwcze, a przypatruj się drogom jej, a ucz się mądrości. (Przyp. VI. 9. 6).

Zdanie: Szczęśliwy, kto szedł naprzód w znoju, z hasłami, które ludzkość budzą! Ely.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wsch. o godzinie 5.09, zach. o godz. 18.12. — Księżyc wsch. o godz. —,—, zach. o godz. 16.42. Merkury z Wenusem staną w konjunkcji 1.5 stopnia o godz. 12.00. — Merkury i Wenus w chwili konjunkcji będą zarówno stać w opozycji (180°) do Urana.

Długość dnia wynosi 13 g. 03 m.

Zmiany powietrza przed 100 laty: ponuro, mocny deszcz. **Jutro:** zmiennie.

Jutro poniedziałek, 10 września: Św. Mikołaja z Tolentyna, wyznawcy, * *1239 † 1309.*

Przysłowia na wrzesień.

Wześniowa słota: miarka deszczu, korzec błota.
Dzień św. Idziego, gdy się wypogodzi, cztery niedziele potem pogoda dogodzi.
Św. Idzi żyto w stodole widzi.
Św. Regina gałęzie ugina.
Na Matkę Boską Siewną zła ta gospodyni, która lnu z wody nie wyczyni.
Jeśli jasny Maurycy to i wiatr rad w zimie ryczy.
Na św. Krzyż owce strzyż.
Pogoda na Nikodema, niedziel cztery deszczu niema.
Na św. Justyna, siew się w polu zaczyna.
Gdy św. Mateusz w śniegu przybieżał, będzie po pas całą zimę leżał.
Pogoda na św. Mateusza cztery niedziele się nie rusza.
Św. Mateusz dodaje chłodu i raz ostatni podbiera miodu.
Im głębiej na jesień włażą pędraki, tem bardziej zima daje się we znaki.
Kto w jesieni swoich bydląt nie tuczy, ten je w zimie dźwiga, na wiosnę włóczy.
W jesieni, gdy tłuste ptaki, mróz w zimie nie ladajaki.
W jesieni wczas mróz, na wiosnę prędko rychtuj wóz.
W dzień św. Tekli będziemy kartofle piekli, a po św. Tekli będziemy znów kapustę siekli.
Gdy noc jasna na Michała, to nastąpi zima trwała.
Na św. Michał kto nie posiał, będzie zdychał.
Ptaszki przed Michałem odleciały, będzie ostry grudzień cały.
Jeżeli św. Michał deszczem nie usłuży, dobrą to i suchą wiosnę wróży.
Jeśli w dzień św. Michała wiatr północny wieje, to na pogodę nie miejmy nadzieję.

— **Umowy graniczne pomiędzy Polską a Czechosłowacją.** Od 11 do 20 bm. mają toczyć się w Zakopanem ostateczne rokowania polsko-czeskosłowackie w sprawie statutu granicznego, drogi Pienińskiej, ułatwienia rozwoju Żegiestowa, wodociągu w Cieszynie etc. Z ramienia rządu polskiego w obradach tych weźmie udział kilkunastu delegatów min. spraw zagranicznych, wewnętrznych, wojskowych, robót publicznych i skarbu. Na czele delegacji polskiej stanie komisarz graniczny prof. dr. Walery Goetel z Krakowa, zaś na czele delegacji czeskosłowackiej b. min. robót publicznych inż. Wacław Roubik.

— **Jak uzyskać zniżkę podatkową.** Wielu rzemieślników nie zdaje sobie sprawy z tego, że nie wykorzystuje w pełni przysługujących im praw. O ile dochód płatnika nie przekracza sumy 7.200 złotych rocznie, wówczas przysługuje mu prawo domagania się zniżki taryfy podatkowej o dwa stopnie w odniesieniu do każdego z członków jego rodziny, pozostających na jego utrzymaniu. O ile dochód podatnika wynosi nie więcej niż 3600 złotych rocznie, wówczas — nawet gdy nie posiada nikogo na utrzymanie — płaci podatek niższy o 20 proc. od skali zasadniczej podatku dochodowego. Wypadki, osłabiające zdolność płatniczą płatnika, jak długotrwała choroba, katastrofa żywiołowa, zawieszenie wypłat itd., również są przez urzędy wymiaru podatków brane pod uwagę, należy je jednak, oczywiście, w odnośnem podaniu poinformować. Zeznania takie należy składać za pokwitowaniem na specjalnie sformułowanem podaniu, bądź też na otrzymanym w urzędzie skarbowym formularzu.

— **Zużycie rządowych pożyczek.** Z ogólnej sumy 47.270.000 złotych, przyznanych przez rząd na cele inwestycyjne, uruchomione zostały następujące kwoty dla poszczególnych ministerstw: **Oświaty** — 2.485.000 (z przyznanych 13 milj. 170.000) na budowę szkoły hutniczo-górniczej w Dąbrowie, akademji górniczej w Krakowie, bibljoteki Jagiellońskiej, bibljoteki dla Politechniki lwowskiej, gmachu anatomji opisowej w Wilnie, gmachu chemji w Poznaniu, szeregu bibljotek gminnych i inne; dla ministerstwa **robót publicznych** 4.390.000 (z przyznanych 4.900.000), z czego 4.000.000 na budowę strażnic korpusu ochrony pogranicza, reszta zaś na domy urzędnicze; dla ministerstwa **sprawiedliwości** 3.065.000 (z przyznanych 12.200.000) na budowę sądów okręgowych, powiatowych i grodzkich; dla ministerstwa **spraw wewnętrznych** 3.730.000 (z przyznanych 10.300.000), z czego 1.600.000 na budowę gmachów dla województw i starostw, 1.530.000 na budowę posterunków policji na wschodnich i zachodnich granicach państwa i 600.000 na budownictwo K. O. P.; dla ministerstwa **skarbu** 790.000 (z przyznanych 5.700.000) na budowę izb i urzędów skarbowych; wreszcie dla Prezydjum Rady Ministrów 200.000 (z przyznanych 1.000.000) na budowę drukarni państwowej.

— **Stabilizacja urzędników kolejowych.** Według obowiązujących dotąd na kolejach Ziem zachodnich „Przepisów personalnych“ urzędnicy kolejowi po 5-letniej służbie mogą otrzymać dekrety nominacyjne z przyznaniem niewypowiedzialności stosunku służbowego. Wobec przejściowego zawieszania przez władzę kolejową powyższego postanowienia Związek urzędników kolejowych zwrócił się do min. kom. z wnioskiem o przywrócenie przywileju niewypowiedzialności służby. Wniosek został przez min. kom. uwzględniony i dyrekcje kolejowe otrzymały z min. kom. rozporządzenie celem wykonania wymienionych na wstępie pastanowień przepisów personalnych.

Województwo śląskie

* **Lwy i Indjanie na rynku w Katowicach.** Bawiący na Śląsku Opolskim światowej sławy cyrk Sarrasani, zamierzał urządzić w Katowicach bezpłatny koncert swej olbrzymiej kapeli, składającej się ze 100 muzyków argentyńskiej orkiestry wojskowej. Z powodu trudności formalnych dwukrotnie koncert ten musiał być odkładany. Wreszcie udało się je przyzwyciężyć, a Sarrasani, który osobiście interwenjował w Katowicach i spotkał się u władz z daleko idącą życzliwością, w podzięce za to urządza w nadchodzący poniedziałek o godz. 12 w po łudnie na Rynku w Katowicach niezwykłe widowisko.

Program tego widowiska obejmuje przedewszystkiem produkcje orkiestry. Następnie ofiaruje Sarrasani miastu parkę młodych lwów. które będą stanowiły zaczątek dla katowickiego ogrodu zoologicznego.

W pauzach koncertu orkiestry wykonają prawdziwi Indjanie ze swoim naczelnym wodzem, White Buffalo Mannem, oryginalne tańce. Ci Indjanie nie są to żadni cyrkowi, lub malowani akrobaci. Jest to jeden ze szczepów indjańskich, który wraz ze swym naczelnikiem, uznanym przez Stany Zjednoczone, jako udzielny władca, dał się skłonić Sarrasaniemu do objazdu po Europie. Ów wódz wygłosi potem przemowę w djalekcie Dacota do prezydenta miasta. dr. Kocura. Na znak wdzięczności za gościnę. wypali wódz z dr. Kocurem fajkę pokoju. Indjanie ceremonję tę uważają za wielki zaszczyt, którego nie każdy biały dostąpić może.

Jak się dowiadujemy, Sarrasani przedłużył pobyt swój w Bytomiu do środy włącznie, poczem przez Opole odjeżdża do Wrocławia, przyjazd jego zatem do Katowic z całym cyrkiem jest wykluczony. Natomiast toczą się już rokowania co do urządzenia w przyszłym roku objazdu po Polsce.

* **Życzenia Ks. Biskupa Lisieckiego dla Teatru Polskiego w Katowicach.** J. E. Ks. Biskup Dr. Lisiecki nadesłał Zarządowi Towarzystwa Przyjaciół Teatru Polskiego w Katowicach następujące pismo:

Dziękuję uprzejmie za łaskawe zaproszenie na otwarcie nowego sezonu teatralnego. W uroczystości tej jednak udziału wziąć nie mogę z powodu odbywającego się równocześnie w Częstochowie Kongresu Eucharystycznego.

Przesyłam na rozpoczynający się sezon życzenia łaski i błogosławieństwa Bożego, by z naszego przybytku sztuki serca i dusze ludzkie złociły promienia prawdziwego piękna i dobra, tego piękna i dobra, które jest odblaskiem piękna i dobra Bożego, na pokrzepienie i uszlachetnienie człowieka.

† Arkadjusz Lisiecki m. p. Biskup.

* **Urlop komisarza demobilizacyjnego.** Komisarz demobilizacyjny inżynier Gallot wyjechał na 4 tygodniowy urlop. W urzędowaniu zastępuje go inżynier Maske.

* **Kursy muzyki i śpiewu dla nauczycielstwa.** Dyrekcja Śląskiej Szkoły Muzycznej w Katowicach zawiadamia P. T. Nauczycielstwo, że normalne wykłady na kursach rozpoczną się od połowy września b. r. Wykłady odbywać się będą stale w środy w szkole powszechnej przy ulicy Jagiellońskiej 18. Pierwszy wykład odbędzie się w środę. dnia 19 września b. r. dla uczestników kursu przygotowującego do państwowego egzaminu z muzyki i śpiewu dla nauczycieli szkół średnich ogólnokszt. i seminar. naucz. o godzinie 2-giej po południu — dla uczestników kursu metodyczno-instrukcyjnego tego samego dnia o godz. 3.30. — Zgłoszenia przyjmuje i udziela informacyj Sekretarjat Śląskiej Szkoły Muzycznej przy ul. Jagiellońskiej 16, w godzinach od 9 do 13 i od 15—19.

* **Lepsze drogi w Województwie Śląsk.** Na przyszłem posiedzeniu Sejmu Śląsk. będzie rozpatrywany projekt ustawy dotyczącej utrzymania dróg. Projekt przewiduje obciążenie śląskiego skarbu 42 miljonami zł. Wymieniona kwota ma starczyć na 10 lat.

* **Zwalczanie handlu domokrążnego.** Kupcy są śmiertelnymi wrogami handlarzy-domokrążców. Nic więc dziwnego, że we wszystkich miastach śląskich kupcy zwrócili się o pomoc do radnych miejskich. W tych dniach zwrócono się przeciw handlarzowi domokrążnemu na posiedzeniu rady miejskiej w Król. Hucie. Dwóch radnych stawiło wniosek o uchwalenie rezolucji, wzywającej Magistrat do zakazania handlu domokrążnego na terenie miasta. Wniosek ten przekazano do dalszego urzędowania Magistratowi. Uzasadniono go tem, że domokrążni handlarze, pochodzący z poza miasta Król. Huty, nie opłacają podatków do miasta, a dając ludności towar małowartościowy i stosunkowo bardzo drogi, uprawiają nieuczciwą konkurencję miejscowemu kupiectwu. — Jak wyżej zaznaczyliśmy, takie wnioski zgłoszono także w innych miastach. Nie należy się dziwić, że kupcy zwalczają tych handlarzy. Lecz obecnie nie każdy otrzyma pracę, więc wielu stara się o zarobkowanie handlem domokrążnym. Nie można się więc dziwić i zwalczać takiego handlu, o ile on jest wynikiem braku pracy, a nie jest uprawiany jako stały proceder.

* **Władze szkolne odrzuciły 650 podań o posady nauczycielskie.** Dowiadujemy się, że śląskie władze szkolne z braku posad odrzuciły w bieżącym roku 650 podań o posady nauczycielskie.

* **O podwyżkę cen węgla i nafty.** Jak donoszą dzienniki warszawskie wobec podrożenia kosztów wydobycia węgla, przemysłowcy węglowi zapowiadają podwyżkę cen węgla na rynku krajowym. W związku z tem rząd polski podjął energiczne kroki, aby do podwyżki tej niedopuścić, tembardziej, że w porównaniu z rokiem ubiegłym, zakupy węgla na rynku wewnętrznym zmalały.

W tych dniach zapowiedziano także podwyższenie cen nafty, lecz rząd dał również odmowną odpowiedź.

Oczywiście, że sprawa podwyżki cen węgla nie jest dotychczas zupełnie załatwiona. Gdyby węgiel podrożał, poszłyby w górę także ceny za inne artykuły, jak wiemy z doświadczenia. Należy się spodziewać, że rząd nie będzie zbyt ustępliwy wobec właścicieli kopalń węgla i nafty.

* **Ważne dla hodowców gołębi.** Na czas zasiewów jesiennych, t. zn. od 10 września do 30 października gołębie mają być trzymane w zamknięciu. Niestosowanie się do tego zarządzenia będzie karane.

* **Czy można pić wodę po owocach?** W sezonie owoców bardzo często spotykamy się z przestrogami i radami, aby nie pić nigdy wody po owocach. Reguły tej przestrzegają i ludzie na wsi, twierdząc, że owoce i woda powodują czerwonkę, cholerę itd. Kwestją tą, bardzo ważną w miesiącach, kiedy oko ludzkie wabią rumiane jabłka i soczyste gruszki, zajął się ostatni numer tygodnika „Medizinsche Welt“, zamieszczając liczne artykuły wybitnych lekarzy. Dr. Reinhard z Düsseldorfu w ten sposób przedstawia to grożące nie-

bezpieczeństwo: Zaburzenia żołądkowe, a nawet zatrucia, które się przypisuje wodzie i owocom, są oznaką niesprawnej działalności żołądka ludzi, którzy powinni dokładnie przestrzegać diety. Zdrowi jednak mogą czynić te eksperymenta zupełnie bezkarnie. Smakoszy owoców uspokaja też prof. Rosenfeld, który twierdzi, że zdrowy żołądek strawi nawet wiśnie i ogórki, zmieszane z wodą, bez gwałtownych zaburzeń. Przyczyną zaś dotychczasowych dolegliwości czy chorób było obżarstwo lub bakterje. Trzeba więc zachować tylko czystość i przed jedzeniem obmyć owoce. Umiarkowanie w końcu w spożyciu owoców nigdy nie zaszkodzi nawet słabemu żołądkowi.

Z Katowickiego.

Katowice. (Sprawy komunalne.) Na wtorkowem posiedzeniu magistratu przyjęto do wiadomości zarządzenie p. wojewody, według którego wybory do rady miejskiej odroczono na podstawie odnośnej ustawy wyborczej dla gmin. — Uchwalono zaciągnięcie pożyczki ze Śl. Funduszu Gospodarczego w wysokości 300 tysięcy złotych. Pożyczka będzie zużyta na budowę domów dla rodzin robotniczych i urzędniczych. — Urzędowi budowlanemu polecono opracowanie projektu urządzenia pływalni i plaży na terenie parku Kościuszki. Uchwalono dodatek dla urzędników, dozorujących budowle. Uchwała ta powinna uzyskać zgodę Rady miejskiej. Sprawę obsadzenia stanowiska kierownika przemysłowej szkoły dokształcającej przekazano kuratorjum tego zakładu. Bokserskiemu Klubowi Sportowemu, wysyłającemu swoich przedstawicieli na zawody sportowe do Szwecji, udzielono subwencję w wysokości 1 500 złotych. — Pod koniec posiedzenia obradowano nad sprawami szkolnemi, mianowicie ustalono kilku nauczycieli, wybrano komisję, która przeprowadzi zniesienie paralelek w szkołach wydziałowych. Ostatni punkt dotyczył wydzierżawienia 3 sklepów w domach urzędniczych przy ul. Raciborskiej.

— (Procesja do Piekar.) Z parafji św. Piotra i Pawła wyrusza w niedzielę, dnia 9 września b. r. po raz 25-ty procesja do Piekar. Zgłaszać się należy w kancelarji proboszczowskiej każdodziennie. Zaś kolejarze u p. Wesołego Franciszka w Domu Uchodźców przy ulicy Poniatowskiego 16. Procesja wyrusza rano o godzinie 5.45 z kościoła i wraca wieczorem o godzinie 6.30 do Katowic. Koszta wynoszą dla niekolejarzy 3.00 złote, dla kolejarzy 0.50 złotych, dla dzieci 1.70 złotych.

— (Próby nauczycielskiego chóru męskiego.) Zarząd nauczycielskiego chóru męskiego w Katowicach zawiadamia swych członków, że próby chóru rozpoczną się w środę, dnia 12 września b. r. o godzinie 7-mej wieczorem w szkole przy ulicy Jagiellońskiej 18. Na pierwszej lekcji ustalony zostanie dzień i czas prób, wobec czego przybycie wszystkich członków konieczne. Zarząd chóru zwraca się z gorącym apelem również i do wszystkich kolegów, miłośników śpiewu, którzy wstąpili obecnie do zawodu nauczycielskiego, ażeby zgłaszali się jak najliczniej do współpracy w istniejącym nauczycielskim zespole chóralnym.

— (Wodociąg powiatu katowickiego). W niedługim czasie mieszkańcy powiatu katowickiego posiadać będą dostateczną ilość wody do picia i dla potrzeb domowych. Kierownictwo wodociągów powiatowych wzięło pod uwagę przy swych rachubach możliwość uzyskania dostatecznej ilości zdatnej do użytku domowego wody z terenów zaniechanej kopalni „Nowa Przemsza" pod Brzezinką. Po badaniach, które dały pomyślny wynik, przystąpiono do prac wiertniczych, przyczem jeden szyb wodny jest już wykończony, a drugi w połowie. Wspomniany drugi szyb wodny posiadać będzie głębokość 205 mtr. i zaopatrzony zostanie w najnowszego systemu maszynę-pompę. Ukończenia wierceń drugiego szybu wodnego i wmontowania pompy oczekiwać należy za trzy miesiące i po upływie tego okresu kwestja dostatecznego zaopatrzenia powiatu w wodę zostanie rozwiązana. Woda dobywana z tych szybów znajdzie pomieszczenie w olbrzymim zbiorniku, znajdującym się na pagórku kilkaset metrów wysokim. Woda dostarczona ze zbiornika na tak znacznem wywyższeniu, będzie stale dopływać na wszystkie piętra. Zbiornik powiatowego wodociągu pomieści 23 tysięcy $mtr.^3$ wody. Roboty około zbiornika i kładzenia rur wodociągowych są na ukończeniu.

— (Zuchwały zbrodniarz). Po mieście chodziło od mieszkania do mieszkania dwóch handlarzy, sprzedających mydło. W mieszkaniu rodziny H. jeden z handlarzy, który zwie się podobno Hieronim Pytowski, zamieszkały w Król. Hucie, przedstawił się gospodyni H. jako naturalista. Handlarz podjął się „badania" 15-letniej córki Gertrudy w osobnym pokoju, mianowicie **za zgodą matki.** Po odejściu handlarza stwierdzono, że „naturalista" dziewczynę shańbił. — Takie są skutki szukania pomocy lekarskiej u różnych domorosłych lekarzy! — Sprawcę aresztowano i osadzono w więzieniu sądowem.

Siemianowice. (Połączenie tramwajowe Siemianowice—Czeladź.) Magistrat miasta Czeladzi czyni starania w dyrekcji Śląsko-Dąbrowskiego Towarzystwa Tramwajów o zbudowanie linji tramwajowej Siemianowice—Czeladź. Sprawa budowy linji nie prędzej możliwą, dopóki cała sieć tramwajowa w śląskim obwodzie centralnym nie zostanie zamieniona.

Giełda zbożowa i pieniężna.

z dnia 6 września 1928 r.

Warszawska giełda zbożowa.

Żyto 37,00—37,50. Pszenica 48—49. Nowy jęczmień browarowy 46—46,50. Owies 37—38. Osucie żytnie 26,00—26,50. Osucie pszeniczne 26,00—26,50. Mąka pszeniczna zeszłoroczna 56—57. Nowa mąka pszeniczna 4/0 79—81. Makuch 63—64. Obrót średni.

Giełda pieniężna. W Katowicach płacono dnia 7 września 1928 r.: za 100 złotych 46,937 marek niemieckich; za 100 marek niemieckich 213,05 złotych; za dolara amerykańskiego 8,91 złotych; za 100 franków szwajcarskich 171,95 zł.

Kłodnica w Katowickiem. (Założenie towarzystwa młodzieży). W poprzednią niedzielę odbyło się zebranie młodzieży na sali p. Krząkały celem założenia miejscowego towarzystwa Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej. Na wezwanie przybyło wielu młodzieńców i znaczne grono rodziców. Zebranie zagaił patron Stowarzyszenia Młodzieży w Kochłowicach ks. wikary Kuboszek. W nader ciekawym wykładzie ks. patron przedstawił zadania Stowarzyszenia mówił długo i przekonywająco, że młodzież nasza musi być zdrową na ciele i duszy, religijną, narodowo uświadomioną, światłą — bo młodzież to przyszłość narodu. Młodzież kłodnicka oświadczyła gotowość założenia kółka S. M. P. Przez aklamacje wybrano zarząd, do którego należą: Brzozek Alojzy, Galios Roman(Paździor Paweł, Skórka Augustyn i Bujoczek Augustyn. Po zebraniu kółko S. M. P. z Kochłowic odegrało jednoaktówkę. Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna. Młodzież bawiła się ochoczo, nastrój był bardzo serdeczny.

Z Świętochłowickiego.

Król. Huta. (Kontrola bezrobotnych). Komunalny Urząd Pośrednictwa Pracy podaje do wiadomości, że bezrobotni, którzy pobierają zasiłki na zasadzie rozporządzeń niemieckich oraz z akcji specjalnej winni stawać do kontroli bezrobotnych 2 razy w tygodniu i to w każdy poniedziałek i piątek na targowisku końskiem przy ulicy Katowickiej w godzinach od 9 do 12, — zaś po zasiłku z funduszu bezrobocia w każdą sobotę. Niestawienie się do kontroli jak i do wypłaty zasiłków w dniach wyżej wyznaczonych, pociąga za sobą bezwzględne wykluczenie od wszelkich zapomóg.

— (Uchwały Rady miejskiej). W ubiegłą środę odbyło się publiczne posiedzenie Rady Miejskiej. Na wstępie załatwiono kilka drobnych spraw. Zgodzono się na objęcie przez miasto Król. Hutę gwarancji za pożyczkę w wysokości 250 000 zł., którą parafja św. Jadwigi zamierza zaciągnąć od Skarbu Śląskiego na budowę nowego kościoła z tem zastrzeżeniem, że parafja odda miastu jako zastaw plac, położony przy ulicy Kopernika, Kilińskiego i Zjednoczenia o powierzchni 9205 metrów kwadratowych. Zatwierdzono przekroczenie wydatków budżetowych za ubiegły rok rachunkowy, wynoszące 3 828 762 zł. Wymieniona kwota została całkowicie pokryta przez dochody. Zgodzono się na zamianę gruntu miejskiego przy ul. Średniej 11 na grunt p. Jadwigi Gerlichowej, położony przy tej samej ulicy, z tem, że koszta przewłaszczenia poniesie p. G. Wyrażono zgodę na podwyższenie składki miasta do Związku Regulacji Rawy. Uchwalono zakupić od Banku Polskiego dom przy ul. Piastowskiej Nr. 3 za 150 000 zł. pod warunkiem, że drzwi pancerne i okiennice pozostaną w budynku.

— (O regularny wywóz śmieci). W celu uniknięcia zażaleń z powodu nieregularnego wywozu śmieci, Magistrat wzywa właścicieli domów, ażeby wszystkie wjazdy względnie bramy już o godzinie 6 rano otwierali. Bardzo często robotnicy miejscy zatrudnieni wywożeniem śmieci, zmuszeni są omijać domy z powodu zamknięcia wjazdów względnie bram. — Magistrat wzywa powtórnie właścicieli domów do umieszczenia zbiorników w podwórzach i to najbliżej od bramy.

— (Oszacowanie szkód polnych). Administracja Skarbofermu oszacowała szkody, spowodowane przez podkopanie terenów. Natomiast oszacowanie szkód na polach (kapustę, ziemniaki, buraki) nastąpi dopiero w jesieni bieżącego roku.

— (Złodzieje uprawiają swe rzemiosło również w kościele). Podczas nabożeństwa w kościele św. Jadwigi, wyszła z ławek na chwilę mężatka Marja Szewioł, zostawiając na ławce torebkę i książkę do nabożeństwa. Tę sposobność wykorzystał pewien osobnik, który torebkę z zawartością 18 zł. sobie przywłaszczył. Sprawca niespostrzeżony przez nikogo zdołał umknąć. Powyższy wypadek niech będzie przestrogą dla innych, że nawet w kościele dybią złodzieje na cudzą własność.

Świętochłowice. (Z kasy powiatowej). Na ostatniem posiedzeniu Powiatowej Kasy Oszczędności rozdano znowu 81 tysięcy 500 zł. na weksle i długoterminowe hipoteki. Z istniejącego funduszu można jeszcze zaciągać pożyczki na naprawę domów z roczną opłatą w wysokości 6 proc. Rzemieślnicy i przemysłowcy otrzymają pożyczki za roczną opłatą po 7 proc. Po pożyczki należy zgłosić się w zarządzie kasy.

Orzegów w Świętochłowick. (Nieszczęście podczas jazdy rowerem). Ślusarz Paweł Nieradziok, zamieszkały w Bielszowicach, jadąc z Goduli do Orzegowa, spadł z koła i skaleczył sobie nogę. Po opatrzeniu rany pogotowie ratunkowe odwiozło go do szpitala w Rudzkiej Kuźni. Przyczyną wypadku było wadliwe koło.

Z Pszczyńskiego.

Gardawice w Pszczyńskiem. (Ogień zniszczył cały majątek). W środę 5 bm. zapalił się słomiany dach stodoły, należącej do gospodarza Franciszka Gończyka w Gardawicach. Ogień rozszerzał się nadzwyczaj szybko i przerzucił się na dom mieszkalny. Oba budynki i tegoroczne zbiory spaliły się doszczętnie. Szkoda, obliczona przez gospodarza, wynosi 5000 zł. Przyczyny pożaru narazie nie ustalono.

Chełm w Pszczyńskiem. (Nowy klasztor). Przed kilku dniami rozpoczęto roboty wstępne pod budowę klasztoru żeńskiego. W ubiegły wtorek położono fundamenty.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Napad bandycki na policjanta.) Podczas jednej z ostatnich nocy znaleziono na ulicy Zebrzydowskiej przyzwoicie ubranego mężczyznę z okaleczoną głową i w stanie nieprzytomności. W lecznicy, gdy obcy człowiek się opamiętał, stwierdzono, że nazywa się Augustyn Sitko, z zawodu posterunkowy w Bielsku. Gdy wymieniony urzędnik wracał pieszo do Zamysłowa, napadło na niego dwóch bandytów. Jeden z napastników bił go pięścią tak długo, a utracił przytomność. Sprawcami napadu byli Tomasz Marcoł i jego syn. Jeden z nich zrabował policjantowi portfel zawierający 110 złotych. Obu napastników osadzono już w więzieniu. Przy spisywaniu protokółu oświadczyli, że policjant Sitko ich nagabywał i zmusił przez to do bijatyki. Tomasz Marcoł oraz jego syn oświadczyli, że policjanta tyką pobili, lecz pieniędzy nie ukradli.

Markłowice w Rybnickiem. (Zebranie Koła Miejscowego Z. O. K. Z.) W poprzednią niedzielę odbyło się posiedzenie tutejszego koła Związku Obrony Kresów Zachodnich. W nieobecności prezesa, powołanego do wojska, prowadził obrady wiceprezes p. Nogły. Przystąpiono do wyboru prezesa, którym wybranym został p. Łojek. Pan Łojek zdał następnie sprawozdanie ze Zjazdu Okręgowego w Katowicach i odczytał rezolucje tam przyjęte. Dla uczczenia 10. rocznicy odzyskania niepodległości Polski wyłoniono komisję kulturalno-oświatową która ma zająć się urządzeniem obchodu. Pozatem uchwalono podziękowanie dla Dyrekcji Okręgu i Zarządu miejscowego Koła za wysłanie dzieci na kolonje.

Z Lublinieckiego.

Lubliniec. (Przedhistoryczne wykopaliska.) Gmina Piasek buduje nową szkołę. Przy kopaniu dołów pod fundamenty znaleziono urnę z czasów przedhistorycznych, czyli z epoki kamiennej. Przy dalszem kopaniu wydobyto jeszcze kilka urn i kamienną siekierę.

Nauczka dla niegrzecznych policiantów.

O niezwykłej przygodzie, jaka przytrafiła się premjerowi Bartlowi, donoszą gazety warszawskie.

Mianowicie w czasie jednej z ostatnich podróży premjer, jadący samochodem, zatrzymał się w Kaliszu przed pewną kawiarnią. Niedaleko samochodu stał jakiś chłopiec oparty o drzwi i przyglądał się maszynie. W pewnej chwili podszedł do niego posterunkowy i wśród ostrych wymówek aresztował go. Na pytanie ze strony premjera, dlaczego aresztują chłopca, posterunkowy odpowiedział, że jeszcze i jego gotów zaprowadzić na policję. Na wyrażoną przez premjera zgodę, posterunkowy zaprowadził go razem z chłopcem na policję. Po spisaniu protokółu z chłopcem zapytano z kolei p. premjera o nazwisko. Po podaniu nazwiska przez premjera nastąpiła w komisarjacie konsternacja. Funkcjonarjusze policji omal nie pospadali z krzeseł na ziemię. Zdumienie ich było tak silne i trwało tak długo, że premjer miał czas na wygłoszenie kilku jędrnych i dosadnych uwag na temat, jak policja powinna zachowywać się. Premjer stwierdził przytem, że wypadek ten jest na szczęście wyjątkiem i że naogół policja nasza jest bardzo sprawna i taktowna.

Można sobie wyobrazić, jaką minę mieli urzędnicy policji po tej wizycie!

Oby ta nauka nie poszła w las!

Ostatnie telegramy.

Rokowania polsko-niemieckie.

Berlin. (PAT.) Agencja Ostexpress donosi, że rokowania handlowe polsko-niemieckie, które mają być podjęte w poniedziałek w Warszawie, tym razem nie będą się toczyły w poszczególnych etapach, lecz że wszystkie komisje jednocześnie podejmą swe prace.

Wycieczka studentów Polaków z Niemiec.

Warszawa. (AW.) Do Polski przybyła wycieczka studentów-Polaków z Niemiec w liczbie 10-ciu osób. Wycieczka zorganizowaną jest przez Związek Obrony Kresów Zachodnich.

Na przyjazd prez. Hindenburga na Śląsk szkoły będą zamknięte.

Opole. (Tel. wł.) Nadprezydent Proske wydał zarządzenie, by z powodu pobytu prez. Hindenburga na Śląsku szkoły były zamknięte, po wsiach i miasteczkach 17 września, zaś w miastach oraz gminach w powiatach raciborskim, kozielskim i głubczyckim 18 września.

Hindenburg przyjechał do Prus Wschodnich.

Berlin. (PAT.) Prezydent Hindenburg przybył z Berlina do Malborga. Prezydent Rzeszy, któremu asystuje jego adjutant mjr. Hindenburg udał się do majątku Januszowa, gdzie jest gościem znanego polityka prawicowego v. Oldenburga. Podróż prezydenta ma charakter prywatny.

Rozłam w związku „Reichsbanner".

Berlin. (Tel. wł.) Przed niedawnym czasem wrocławska grupa związku republikańskiego „Reichsbanner" uchwaliła nie brać udziału w uroczystościach z okazji pobytu prez. Hindenburga na Śląsku. Obecnie prezes związku, osławiony Hörsing ogłosił w organie związku artykuł, krytkujący ostro tę uchwałę. Wobec tego stanowiska Hörsinga, przewodniczący grupy wrocławskiej ustąpił. Zatarg ten może spowodować rozłam w organizacji. Sprawa ta stanowić będzie główny temat obrad na zjeździe związku, naznaczonym na 30 września.

Manewry Francusko-angielskie w Nadrenji.

Berlin. (Wiad. wł.) W środę 5 b. m. rozpoczęły się w okolicach Treviru manewry jesienne wojsk okupacyjnych. Przez miasto to przeciągają liczne oddziały wojsk francuskich i angielskich. Na północ od Treviru zauważono eskadry samolotów. Manewry odbywają się w okręgach: Düren — Eiskirchen — Gerolsheim — Trevir — Neuerburg — Prim. Dzisiaj zrana usłyszano w Trevirze pierwsze strzały armatnie. Generał Guillaumat przebywał kilka dni w Trevirze wraz ze sztabem, potem udał się na teren manewrów, których punktem centralnym jest miasteczko Conz. W najbliższych dniach spodziewany jest w Trevirze główny dowódca wojsk angielskich. Dziś zrana przejechali przez Trevir husarzy angielscy.

Rektor niem. uniwersytetu sprzedaje tytuły doktorskie.

Berlin. (Wiad. wł.) W Wuerzburgu wydarzył się niesłychany skandal w sferach uniwersyteckich. Mianowicie uniwersytet tamtejszy nadał tytuł honorowego doktora właścicielowi hotelu Excelsior, który obchodził 80-tą rocznicę urodzin.

W tych dniach jeden z prof. tego uniwersytetu, ogłosił list otwarty, w którym stwierdza, że Elsner zapłacił za dokument rektorowi 80 tys. marek. O sumę tę targowano się przez dłuższy czas. Elsner proponował 50 tys. marek, rektor natomiast domagał się 100 tysięcy marek. W rezultacie targu zgodzono się na sumę 80 tys. marek.

Jubileusz Lwa Tołstoja.

Moskwa. Według wiadomości z Moskwy, w związku z mającym się odbyć w tych dniach jubileuszem Lwa Tołstoja, przyjedzie szereg literatów z zagranicy. Spodziewany jest m. in. przyjazd kilku przedstawicieli świata artystycznego z Polski. Przyjeżdża także znany pisarz Stefan Zweig z Wiednia.

Groźny stan Venizelosa.

Wiedeń. (Tel. wł.) Z Aten donoszą: Stan zdrowia Venizelosa uległ znacznemu pogorszeniu. Temperatura wzrosła na 39.4, puls 96.

Na całem ciele wystąpiła czerwona wysypka, która jest oznaką niebezpieczeństwa.

Przebieg choroby Venizelosa budzi tem większe obawy, że zachodzi możliwość komplikacji. Cierpi on bowiem na chroniczną wadę serca i gdyby w tym momencie nastąpił atak, spowodowałby niechybną śmierć.

Statek poszedł na dno.

Spicbergen. (WTB.) Donoszą z Tromsoe, że w tamtejszym porcie zderzyły się 2 statki Freia i Flint. Flint zatonął, załoga jednak została uratowana. Drugi statek Freia został również silnie uszkodzony.

Uczczenie pamięci Amundsena.

Oslo. Rząd norweski uchwalił przeznaczyć jeden dzień w roku na święcenie pamięci Amundsena. Oprócz tego w końcu bm. w miejscowości, gdzie Amundsen się urodził, ma być odsłonięty kamień pamiątkowy na jego cześć.

Jak donoszą z Tromseo, kapitan okrętu rybackiego „Corona", który tam przybył, oświadczył, że we wtorek na północ od wyspy Fugle widział jakiś pływający po morzu przedmiot, który mógł być częścią samolotu. W tej samej okolicy załogi innych okrętów rybackich widziały części rozbitego samolotu, ale nie przywiązywały znaczenia do tego odkrycia, ponieważ nie wiedziały o zniknięciu samolotu „Latham".

Doniosłe reformy króla Amanullaha.

Z Kabula donoszą, że król Amanullah nie ustaje w działalności reformatorskiej. Zgromadzenie narodowe uchwaliło na wniosek króla ustawę znoszącą tytuły i ordery z wyjątkiem orderu za walkę o niepodległość oraz zabraniającą przyjmowania orderów zagranicznych.

Uchwalono również ustawę, na mocy której każdy afganistańczyk będzie musiał po skończeniu 15 lat zapłacić pewną sumę na cele wojskowe. Następnie postanowiono wprowadzić nowe barwy narodowe. Nowy sztandar będzie czarno-czerwony.

Energiczna działalność reformatorska króla nie napotyka na żaden opór.

Największy okręt na Atlantyku.

Londyn. (WTB.) Nowy okręt transatlantycki, jaki buduje White Star (Biała Gwiazda) w Belfaście, będzie miał 60.000 tonn pojemności i szybkość do 30 węzłów. Budowa jego trwać będzie 3 lata, a koszta wyniosą 6 milj. funtów szterlingów. Dotąd największym parowcem był „Majestatic", również należący do T-wa „Białej Gwiazdy", liczył on 56 tysięcy tonn, podczas gdy amerykański „Lewiatan" miał 54 tysiące, a „Berengaria", należąca do T-wa „Cunard Line" — 52.000 tonn.

Kradną modele.

Paryż. (Wiad. wł.) W czasie pokazu nowych modeli w Paryżu, kupcy niemieccy, angielscy i amerykańscy, właściciele magazynów konfekcyjnych okazali rozczarowanie na widok nowych mód, zaznaczając, że modele te są im już znane od kilku tygodni. Okazało się, że kradzieży modeli dokonano sprytnie w znanych firmach krawieckich, jak Paquin, Worth, Poiret itd. Skutek był ten, że wywóz francuskich modeli do Anglji spadł o 85 procent.

Nowy rząd w Albanii.

Tirana. (AW.) Achmed Zogu mianował już nowy gabinet. Premjerem i ministrem spraw wewnętrznych został Cotta, ministrem spraw zagranicznych Ilias Wrioni.

Program radjowy.

Niedziela, 9 września 1928 r.

Katowice, fala 422 m.: 11.00 Transmisja Kongresu Eucharystycznego z Częstochowy: Transmisja z Katedry Częstochowskiej pod wezwaniem Św. Rodziny. (Program: patrz radjo z Warszawy). 16.00 Transmisja Kongresu Eucharystycznego z Częstochowy: Program patrz radjo z Warszawy — 18.50 Odczyt p. t.: „Rozwój demokracji w Stanach Zjednoczonych — 19.15 Rozmaitości — 19.45 Odczyt p. t. „Wycieczka angielska w Polsce" — 20.15 Koncert wieczorny z Warszawy — 22.30 Muzyka lekka.

Warszawa, fala 1.111 m.: 11.00 Kongres Eucharystyczny w Częstochowie (Transmisja z katedry częstochowskiej): suma pontyfikalna celebrowana przez J. E. ks. Metropolitę Sapiehę. Kazanie „Chrystus Eucharystyczny", kapłan i kościół" wygłosi J. E. ks. biskup Okoniecki. Podczas sumy pontyfikalnej chóry katedralne wykonają z stowarzyszeniem orkiestry symfonicznej IX Mszę św. Brosiga — 13.00 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej — 15.00 15.00 Odczyt: „Badanie budżetu drobnych gospodarstw" — 15.40 Najnowsze wiadomości i wskazania rolnicze — 16.00 Transmisja z Jasnej Góry (Uroczystości Kongresu Eucharystycznego): a) kazanie „Chrystus robotnik) wygłosi J. E. ks. biskup dr. Kubina, b) przemówienie J. E. ks. kardynała Kakowskiego, c) przemówienie J. E. nuncjusza apostolskiego monsignore Marmaggi, d) zakończenie kongresu „Te Deum" i „Boże coś Polskę" — 18.30 Rozmaitości, następnie pouczenie o hodowli koni w Polsce — 18.50 „Rozwój demokracji w Stanach Zjednoczonych (odczyt 1: powołanie narodu amerykańskiego — 19.45 Odczyt: „Wycieczka angielska w Polsce" — 20.15 Koncert — 22.50 Muzyka taneczna.

Kraków, fala 566 m.: 11.00 Transmisja z Częstochowy przez Warszawę — 13.00 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej — 13.30 Muzyka — 16.00 Pogadanka dla rolników p. t.: „Gruźlica u zwierząt domowych — 16.20 Odczyt: „Zaprawianie ziarna do siewu" — 17.00 Transmisja z Warszawy — 18.30 Rozmaitości — 18.50 Współczesny Kraków literacki (Audycja literacka) — 20.00 Hejnał z wieży Marjackiej — 20.30 Koncert — 22.30 Muzyka taneczna.

Poznań, fala 344.8 m.: 11.15 Nabbżeństwo z katedry poznańskiej (Kazanie wygłosi ks. proboszcz Kucharski. Śpiewa chór katedralny) — 17.00 Koncert z Warszawy — 18.50 Odczyt — 19.15 19.15 „Silva rerum", czyli rzeczy ciekawe — 19.45 Odczyt — 20.30 Koncert — 22.20 Nadprogram — 22.40 Muzyka taneczna.

Wrocław, fala 322.6 m.:

Gliwice, fala 250 m.: 11.00 Nabożeństwo katolickie i muzyka religijna — 12.40 Koncert na dwu fortepjanach — 14.00 Szarady — 14.10 Odczyt: „Zagadnienia komunikacji w Europie środkowej — — 14.35 Szachy — 15.00 Program dla dzieci — 16.00 Koncert — 17.00 Odczyt rolny — 17.00 Koncert — 18.20 Audycja ku uczczeniu pamięci Tołstoja — 22.3 Koncert muzyki rosyjskiej.

Berlin, fala 488.9 m.: 8.55 Muzyka dzwonów z kościoła garnizonowego — 9.00 Nabożeństwo i muzyka religijna — 14.00 Program dla dzieci — 15.00 Lekcja stenografji — 15.30 Audycja rolnicza — 16.3Ś Odczyt: Teatr i rewolucja — 17.00 Koncert orkiestry dętej — 19.00 Odczyt: Z psem przewodnikiem po Berlinie — 19.30 Odczyt p. t. „Tołstoj" — 20.00 Wieczór muzyki operetkowej — 22.30 Muzyka taneczna.

Wiedeń, fala 217.2 m.: 11.00 Koncert wiedeńskiej orkiestry — 16.00 Koncert popołudniowy — 18.00 Koncert tria — 19.25 Pogadanka o domach, podwórzach i ogrodach — 20.30 „Sonja" — operetka w 3 aktach.

Poniedziałek, 10 września 1928 r.

Katowice, fala 422 m.: 16.40 Komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gospodarczych Woj. Śl. — 17.00 Program dla dzieci — 17.25 Pogadanka: „Ogrodnik śląski". — 18.00 Muzyka taneczna. — 19.00 Rozmaitości — 19.20 Komunikat Strażactwa Śląskiego — 19.30 Odczyt w języku francuskim — 20.15 Koncert wieczorny z Warszawy.

Warszawa, fala 1.111 m.: 12.00 Płyty gramofonowe — 13.00 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej — 17.00 Program dla dzieci — 17.25 Odczyt: „Uniwersytet ludowy w Polsce" — 18.00 Muzyka taneczna — 19.00 Rozmaitości — 19.30 Lekcja francuskiego — 20.05 „Chwilka lotnicza".

Kraków, fala 566 m.: 1.200 Płyty gramofonowe — 13.00 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej — 17.00 Program dla dzieci — 17.25 Odczyt: „Charakterystyka parlamentaryzmu we Francji" — 18.00 Koncert — 19.00 Rozmaitości — 19.30 Lekcja francuskiego.

Poznań, fala 344.8 m.: 13.00 Sygnał czasu, płyty gramofonowe — 17.15 Tydzień misjologiczny w Lowanium — 17.35 Kurs średni francuskiego — 18.00 Koncert orkiestry wojskowej — 19.00 „Silva rerum" czyli rzeczy ciekawe — 19.30 Nowy ustrój sądownictwa polskiego — 22.20 Nadprogram.

Wrocław, fala 322.6 m.

Gliwice, fala 250 m.: 16.30 Koncert radjoorkiestry — 18.00 Odczyt dla rodziców — 18.30 Rozwój teatru nowoczesnego — 18.55 Przegląd sztuki i literatury — 19.30 Transmisja z teatru „Flet zaczarowany" — opera w 2 aktach Mozarta.

Berlin, fala 488.9 m.: 16.00 Program dla pań — 16.30 Pogadanka techniczna — 17.00 Koncert kompozytorski — 19.00 Przegląd socjalno polityczny — 19.30 z cyklu ćwiczenia umysłowe — 20.00 Dramat Tołstoja.

Wiedeń, fala 217.2 m.: 11.00 Poranek muzyczny — 16.15 Koncert — 19.00 Program dla młodzieży, następnie odczyt krajoznawczy — 20.05 Występ artysty opery Mieczysława Sałeckiego — 21.00 Muzyka taneczna — 22.10 Kabaret.

17-ta Loterja Państwowa.

Dzień 1-szy. — V-ta klasa.

10 000 zł. nr. 56749.
5 000 zł. nr.: 50915 139089.
3 000 zł. nr.: 22009 52316 94960.
2 000 zł. nr.: 18033 25011 84813 92468 128048.
1 000 zł. nr.: 3395 6875 12703 43070 66246 88215 93007 111401 112082 123085 125844 126001 126033 126629 135986 148286 151231 153985.

Teatr Polski w Katowicach.

„Aida"

W niedzielę, dnia 9 bm. o godz. 7-ej wiecz. opera J. Verdiego „Aida". W głównych partjach wystąpią pp.: Bielecka, Chodakowska, Romanowski, Mazanek, Kowalski, Martini, Remin. Dyryguje kapelmistrz Stefan Barański.

Nabożeństwo na otwarcie sezonu.

Dyrekcja Teatru zawiadamia, że zapowiedziana z okazji rozpoczęcia nowego sezonu Msza św. w kościele Najśw. Panny Marji odbędzie się nie w sobotę, lecz w środę, dnia 12 bm. o godz. 9-ej rano.

REPERTUAR.

W sobotę, dnia 8 bm. „Hrabina".
Niedziela, dnia 9 bm. „Aida".
Wtorek, dnia 11 bm. o godz. 7,30 „Faust".
Środa, dnia 12 bm. o godz. 7,30 inauguracyjne przedstawienie dramatu: „Cyd" tragedja.

Teatr Polski na prowincji.

W środę, dnia 12 bm. odegra zespół Teatru Polskigeo w **Królewskiej Hucie** w sali hotelu Hr. Reden po raz pierwszy w bież. sezonie operę w 3 aktach „Hrabinę" St. Moniuszki.

SPORT

Rozgrywki o mistrzostwo Górnego Śląska.

Niedziela przyniesie nam zakończenie zaciętych walk o mistrzostwo Górnego Śląska w kl. A i B.

Okręg katowicki ,jak również i okręg bielski mają już swych mistrzów. Natomiast okręg królewsko-hucki, w którym walczyły o palmę pierwszeństwa kluby o najbardziej wyrównanym poziomie gry, oraz klasie, dopiero po niedzielnej rozgrywce wyjaśni zamgloną jeszcze kwestję, „kto zdobędzie tytuł mistrza tego okręgu".

Największe jednak widoki na zdobycie mistrza okręgu królewsko-huckiego zdaje się mieć Klub Sportowy 07 Siemianowice.

Szczególną wagę przywiązujemy do spotkania naszego długoletniego mistrza Ruchu z niemieckim I. F. C. Zawody te odbędą się na stadjonie w Królewskiej Hucie, a kierownictwa obuch klubów wyślą w bój swoje najlepsze drużyny.

Mecz ten zatem zapowiada się interesująco.

Wesoły kącik.

W szkole.

Nauczyciel: — Które zwierzę jest podobne do psa, a nie jest psem?

Uczeń: — Do psa podobna jest suka.

odpowiada Franciszek Godula w Król. Hucie.
Nakładem i czcionkami firmy „Katolik" spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu Śląsk Opolski. — Za redakcje